



## BYDGOSKIE PRZEDMIEŚCIE SPRZED LAT: historia i codzienność

Katarzyna Kluczwajd

### ESPLANADA I TO, CO PRZED NIĄ...

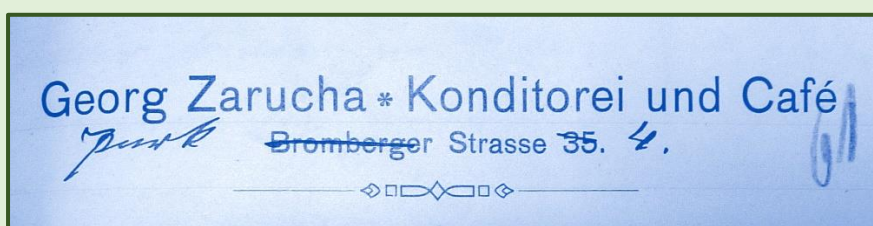
**Esplanada** – co to takiego? Termin ten oznacza(ł) pas niezabudowanego terenu przed fortyfikacjami, dziś raczej odnosi się do szerokiej ulicy, promenady. Czy w odniesieniu do owego kultowego lokalu Bydgoskiego Przedmieścia zastosowanie miało pierwsze czy drugie znaczenie tego słowa? Można dyskutować, ale Esplanada z czasów pruskich przy ul. Prostej z pewnością odwoływała się do konotacji fortecznych. Tak, tak, **Esplanada na Bydgoskim nie była jedyna!**



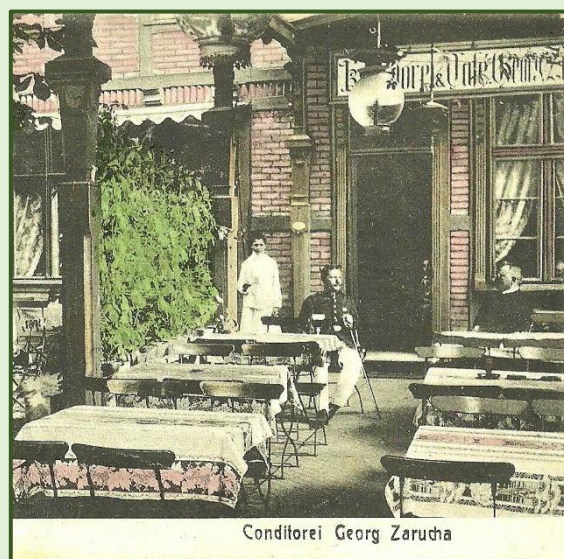
Warto przypomnieć, że esplanady Bydgoska i Chełmińska, czyli niezabudowane tereny przed tymi bramami miejskimi, stanowiły swego rodzaju **centra rozrywek**: tu w XIX w. i na początku XX stulecia stały cyrki, menażerie, panoptykony, teatry świetlne, czyli kina, gabinety osobliwości i figur woskowych, muzea. Tu urządzano zabawy ludowe i sportowe, zawody hippiczne itd.

Wróćmy na Bydgoskie Przedmieście, do **Esplanady** przy ul. Konopnickiej 4, którą wielu torunian pamięta. Cieszyła się sławą w czasach PRL, kultowa była w międzywojniu, choć nie od razu i nie pod taką nazwą powstała.

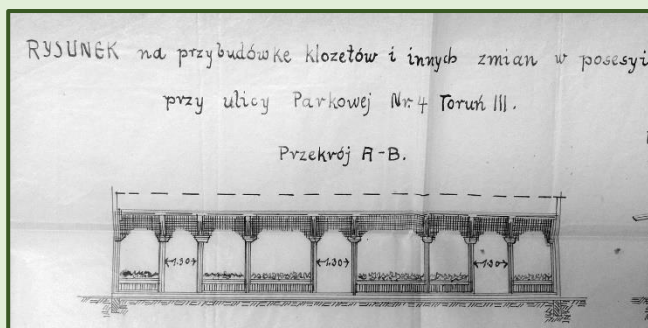
Zabudowania posesji narastały od 4. ćwierci XIX w. – był to dom kupcowej Zeidler, z czasem rozbudowany przez piekarza Petera Gehrza (1907), właściciela wielkiej kamienicy narożnej przy ul. Mickiewicza 61 i pod nr. 63. Kiedy nastał tutaj rentier August Finger (1913), uruchomił lokal pn. **Colonada**.



Już w maju tego samego roku przybytek ten wydzierżawił Georg Zarucha, o czym zawiadomił torunian prasowym anonsem. Wcześniej prowadził cukiernię, z własnym nazwiskiem w nazwie (**Conditorei Zarucha**), przy ul. Bydgoskiej 35a, na posesji Reinharda Übricka. Latem Zarucha przy swojej nowej siedzibie wzniósł kolumnadę od frontu, do której na zimę planował wprowadzić ogrzewanie za pomocą żelaznych pieców.



Po 1920 roku lokal, teraz jako **Grand Café**, prowadził Józef Gabrielewicz, który przebudowę domu i dobudowę klozetów zlecił znanej firmie Arnolda Rosochowicza. Do jesieni 1924 roku

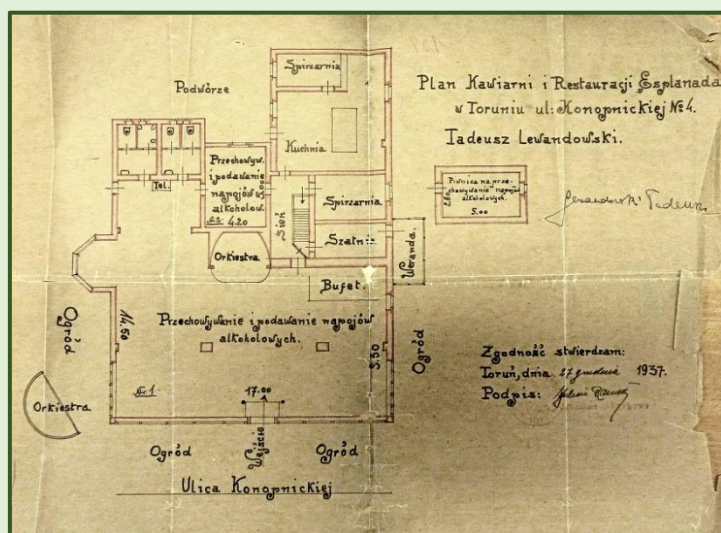
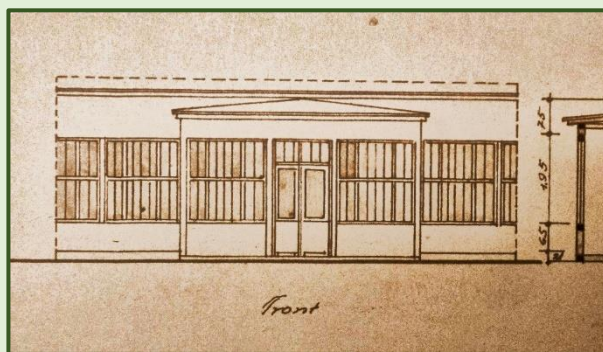
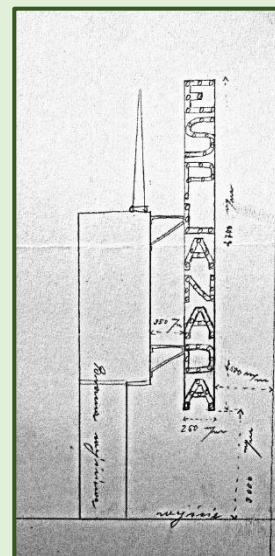


była to kawiarnia z występami artystów widowiskowych, a po kolejnej przebudowie przez architekta Józefa Rogalę (1925) powstała **Astoria** – już nie przytułek lekkiej muzy, lecz pierwszorzędna restauracja z koncertami, z wnętrzami w dyskretnych



kolorach, urządzonymi komfortowo i z przepychem. Dwa lata później Gabrielewicz wznosił w ogrodzie pawilon dla orkiestry.

Od 1929 roku przybytek pn. **Esplanada**, należący do Czesława Kowalskiego, prowadził Wojciech Budziński – to *Kawiarnia i Restauracja, Dancing, występy pierwszorzędnych sił artystycznych*. W planie była reklama świetlna na fasadzie, w całości na nieruchomości właściciela. Występował tu doskonały zespół muzyczny pod batutą rodowitego Włocha p. Castellaniego, a w kuchni rządził Feliks Purwin, przeświorny kucharz sprowadzony z Warszawy. Balet Turandot rekrutował tu tancerki lub uczennice, zgłoszenia u primabaleriny Reny Arsini w Esplanadzie (1930). Lubiany przez torunian lokal pękał w szwach. Jego powiększenie za sprawą przybudówki zimowej zrealizował budowniczy Sylwester Schneider (1937). W ogrodzie była muszla koncertowa i wolnostojąca piwnica dla napojów alkoholowych. **Esplanada** cieszyła się renomą lokalu o cechach artystyczno-literackiego salonu: w niedziele i święta urządzano *five o'clock* z występami artystów, bywały popołudnia muzyczne, występy orkiestry Big-Boys Jazzband, humorystów, włoskiego trio, które dawało popisy taneczne i akrobatyczne, a nawet solistów Operetki Warszawskiej, baletu, tancerzy tańca nowoczesnego.



Podczas okupacji hitlerowskiej lokalem kierował cukiernik Fritz Wieland, w 1943 roku przeprowadził remont.

Po II wojnie światowej **Esplanadę** prowadziła początkowo Spółdzielnia Pracowników Gastronomicznych (lokal z danciem), od 1950 roku zaś Toruńska Spółdzielnia Spożywców – teraz była to **Gospoda Ludowa Nr 5 Esplanada**. W wywiadzie Milicji Obywatelskiej z 1948 roku czytamy, iż *lokal odwiedzany jest przez osoby zamożniejsze, jak kupców, dyrektorów, i przez stowarzyszenia. Przy wyjściu z lokalu na chodnik znajduje się dość wysoki próg, przez który może nastąpić potknięcie się i wybite zębów lub t. p. Kierownik lokalu przyobiecał zabezpieczyć w/w próg, lecz do dnia dzisiejszego nic nie zrobiono.*

#### ILUSTRACJE:

1. Anons kawiarni i restauracji Esplanada przy ul. PROSTEJ 3, Thorner Presse, IX 1913 r.
2. Papier firmowy lokalu Georga Zaruchy, z poprawionym adresem (na „Parkstrasse 4”, tj. ob. ul. Konopnickiej 4), 1914 r.
3. Kawiarnia Zaruchy przy ul. Bydgoskiej 35a, przed 1913 r., fragment pocztówki z kolekcji Tamary i Krzysztofa Klunderów.
4. Projekt kolumnady, 1920 r.
5. Projekt reklamy świetlnej, 1931 r.
6. Widok przybudówki, 1937 r.
7. Plan zabudowań Esplanady, 1937 r.

(źródło il. 2, 4-7 – Archiwum Państwowe w Toruniu)